

Sygn. akt II Ca 1532/15

## POSTANOWIENIE

Dnia 18 września 2015 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Beata Tabaka
Sędziowie:	SO Krzysztof Wąsik (sprawozdawca) SR (del.) Cezary Czech - Śmiałkowski

Protokolant: protokolant sądowy Krystyna Zakowicz

po rozpoznaniu w dniu 18 września 2015 roku w Krakowie

na rozprawie sprawy z wniosku H. Z.

przy uczestnictwie (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w K.

o ustanowienie służebności przesyłu

na skutek apelacji wnioskodawczyni

od postanowienia Sądu Rejonowego w Oświęcimiu

z dnia 25 marca 2015 roku, sygnatura akt I Ns 1261/14

postanawia:

1. oddalić apelację;
2. zasądzić od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika kwotę (...) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSO Krzysztof Wąsik SSO Beata Tabaka SSR Cezary Czech Śmiałkowski

## UZASADNIENIE

postanowienia Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 18 września 2015 r.

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Rejonowy w Oświęcimiu oddalił wniosek wnioskodawczyni H. Z. oraz zasądził od niej kwotę (...) zł na rzecz uczestnika tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Za okoliczności bezsporne uznał Sąd Rejonowy, że wnioskodawczyni jest właścicielem działki nieruchomości składającej się z działki nr (...) o pow. 0,58 ha położonej w Ł.. (...) S.A. z siedzibą w K. jest następcą prawnym po (...), (...) S.A. i (...) S.A. W dniu (...)r. wnioskodawczyni wezwała uczestnika do polubownego załatwienia sprawy tj. wypłaty wynagrodzenia z tytułu bezumownego zajmowania gruntu wnioskodawczyni za okres ostatnich (...) lat w kwocie (...)zł oraz do podpisania umowy regulującej korzystanie z nieruchomości stanowiącej jej własność w terminie 2 tygodni.

Uczestnik postępowania, w odpowiedzi na wezwanie, odmówił spełnienia żądań wnioskodawczyni argumentując, że przedmiotowa linia średniego napięcia posiada uregulowany stan prawny, gdyż doszło do nabycia służebności przesyłu w drodze zasiedzenia.

Ponadto Sąd Rejonowy ustalił, że (...) S.A. z siedzibą w K. jest właścicielem linii elektroenergetycznej przebiegającej w Ł. w tym nad działką (...). Linia średniego napięcia w łąkach została zbudowana w (...) r. a także została oddana do eksploatacji, przy czym nigdy nie była zmieniana jej lokalizacja. Wskazana linia średniego napięcia była eksploatowana nieprzerwanie od (...)r. do chwili złożenia wniosku o ustanowienie służebności.

Stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o powołane w uzasadnieniu dowody z dokumentów, które ocenił jako wiarygodne.

W rozważaniach prawnych Sąd Rejonowy podkreślił, że w pełni podzielił stanowisko uczestnika postępowania zaprezentowane w odpowiedzi na wniosek w części dotyczącej zarzutu zasiedzenia służebności przesyłu i przyznaje rację uczestnikowi, który twierdzi, że jeden z poprzedników prawnych uczestnika nabył służebność gruntową w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu najpóźniej w dniu (...)r., bowiem od (...) r. korzysta nieprzerwanie jako posiadacz samoistny z trwałego i widocznego urządzenia przebiegającego nad działką wnioskodawczyni.

Sąd zauważył, iż okoliczności związane z budową i eksploatacją sieci energetycznej nie mogą być podważane z uwagi na brak aktywności dowodowej wnioskodawczyni w tym zakresie.

Sąd wskazał również, że na aprobatę zasługuje stanowisko uczestnika, zgodnie z którym służebność przesyłu nabył jego poprzednik prawny, posiadając ją nieprzerwanie wraz ze swoimi poprzednikami prawnymi przez 30 lat w złej wierze, zaś (...)od (...) r. posługując się przedsiębiorstwami państwowymi a także działając w sferze dominium, prowadził działalność gospodarczą, mającą na celu dystrybucję energii elektrycznej. Dlatego też w ocenie Sądu Rejonowego oczywistym jest, że (...)a także jego kolejni poprzednicy, w tym poprzednik prawny uczestnika, korzystali z trwałego i widocznego urządzenia co najmniej przez okres lat trzydziestu w wyniku czego doszło do nabycia służebności przesyłu w drodze zasiedzenia, tym bardziej, że wnioskodawczyni nie udowodniła w żaden sposób przerwania posiadania. Ostatecznie uczestnik, nabywając przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55<sup>((1))</sup> kc, nabył również służebność gruntową obciążającą działkę wnioskodawczyni, skoro wszedł w posiadanie linii elektroenergetycznej i nabył jej własność od swojego poprzednika prawnego.

W obliczu takiej argumentacji Sąd Rejonowy oddalił pozostałe wnioski dowodowe wnioskodawczyni z uwagi na niecelowość dopuszczenia dowodów z opinii geodezyjnej i powołania biegłego do oszacowania nieruchomości, słuchania świadków i stron, skoro wszystkie istotne okoliczności, mające znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy zostały stwierdzone.

Na końcu Sąd poparł swoje rozważania, powołując się na wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie o sygn. II Ca 1451/14, a także postanowienie Sądu Najwyższego do sygn. V CSK 525/12 potwierdzające zasadność argumentów uczestnika postępowania. Podkreślono, że okolicznością świadczącą o przeniesieniu posiadania może być także wydanie przedmiotu posiadania podmiotowi, który był posiadaczem zależnym lub dzierżycielem służebności przed dniem (...)r. toteż w rzeczony sprawie doszło do przeniesienia posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł zgodnie z art. 520 § 3 kpc uznając, że z powodu sprzeczności interesów stron w postępowaniu żądanie zasądzenia kosztów przez uczestnika jest zasadne. Na koszty złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika, a także opłata skarbową od pełnomocnictwa.

Apelację od tego postanowienia wniosła wnioskodawczyni, zaskarżając je w całości i domagając się uwzględnienia wniosku oraz zasądzenia zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Orzeczeniu zarzuciła naruszenie:

1. art. 172 § 2 kc, art. 292 kc w zw. z art. 35 ust. 1 i ust. 2 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości poprzez ich błędną wykładnię, podczas gdy prawidłowe zastosowanie tych przepisów powinno skutkować nieuwzględnieniem zarzutu zasiedzenia podniesionego przez uczestnika;
2. art. 176 § 1 kc poprzez jego błędną wykładnię, podczas gdy jego prawidłowe zastosowanie winno skutkować niedoliczeniem posiadania nieruchomości przez Skarb Państwa przed dniem 1 lutego 1989 r. bowiem nie doszło do przejścia posiadania ze (...)na następcę prawnego w sposób przewidziany w art. 348 – 351 kc;
3. art. 305<sup>1</sup> kc poprzez jego błędną wykładnię, podczas gdy jego prawidłowe zastosowanie powinno skutkować ustanowieniem służebności przesyłu na prawie własności nieruchomości stanowiącej działkę nr (...), położoną w Ł. przy ul. (...) o powierzchni(...);
4. art. 233 § 1 kpc poprzez dokonanie dowolnej oceny wiarygodności i mocy dowodowej zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności odnoszącego się do uznania przez Sąd zarzutu zasiedzenia podniesionego przez uczestnika, podczas gdy przywołany przepis nakłada na Sąd obowiązek wszechstronnego rozważenia całokształtu materiału dowodowego, z uwzględnieniem zasad logiki formalnej oraz doświadczenia życiowego;
5. sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności poprzez przyjęcie, że uczestnik spełnia warunki do zasiedzenia służebności przesyłu, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że uczestnik nie spełnia przesłanek wymaganych do zasiedzenia w myśl art. 172 § 2 kc, a także poprzez przyjęcie, że na skutek wydanej decyzji uwłaszczeniowej w trybie art. 35 ust. 1 i ust. 2 ustawy o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości, nastąpiło przeniesienie posiadania na następcę prawnego Skarbu Państwa, podczas gdy niniejsza decyzja nie stanowi dokumentu stwierdzającego, że doszło do przeniesienia posiadania nieruchomości.

W odpowiedzi na apelację uczestnik wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestnika kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podzielił ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego bazując na nich przy wydawaniu własnego rozstrzygnięcia. Także zasadnicza część wywodów prawnych zasługiwała na uwzględnienie.

Nie można było zgodzić się z zarzutem obrazy art. 233 § 1 kpc. Przepis ten stanowi, że Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Przepis ten jest podstawą teorii swobodnej oceny dowodów, która, aby móc być za taką uznana, w przeciwieństwie do oceny dowolnej, musi, będąc poprzedzona wszechstronnym zbadaniem całego materiału dowodowego sprawy, pozostawać w zgodzie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Te dwa aspekty właśnie pozwalają na dokonanie oceny, czy wnioskowanie o dowodach Sądu orzekającego było zgodne z zasadami z art. 233 § 1 kpc. Jednocześnie podkreślić należy, że do skutecznego zakwestionowania oceny dowodów dokonanej przez Sąd bezpośrednio dowody przyprowadzający nie jest wystarczające zaprzeczenie zgody na ocenę dokonaną przez Sąd, a niezbędne jest zaprezentowanie takich argumentów, które nie pozwolą pozostawić oceny dowodów Sądu I instancji jako wiążącej, bo zgodnej ze wspomnianymi zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Apelujący w ogóle zaniechali merytorycznego odniesienia się do oceny dowodów zaproponowanej przez Sąd kwestionując jedynie ogólnikowi jej prawidłowość. Tak sformułowany i tak uzasadniony, a właściwie nie uzasadniony zarzut z art. 233 § 1 kpc, nie mógł zostać uwzględniony. Jedynie na marginesie dodać można, że przeważająca część okoliczności faktycznych sprawy była między stronami bezsporna, a spór zasadzał się na prawnym rozumieniu aspektów tego stanu faktycznego.

W konsekwencji także ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego były prawidłowe. Dotyczy to przede wszystkim okoliczności, które pozwoliły na ustalenie, że w sprawie spełnione zostały przesłanki do zasiedzenia. Bez znaczenia

natomiast dla sprawy, a w szczególności do uwzględnienia bądź nie zarzuty zasiedzenia były ustalenia w zakresie przeniesienia posiadania urządzeń przesyłowych w latach (...)i później, o czym będzie poniżej szczegółowo mowa. Zupełnie natomiast niezrozumiały jest zarzut błędnych ustaleń faktycznych w zakresie potraktowania decyzji wydanej w trybie art. 35 ustawy z 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości jako dowodu przeniesienia posiadania, gdyż ustalenia takiego Sąd Rejonowy w ogóle nie poczynił.

W ogóle powoływanie się przez apelację na art. 35 ustawy z 12 marca 1958 r. świadczy bądź o niezrozumieniu przez wnioskodawców wywodów prawnych Sądu I instancji, bądź o niezrozumieniu powoływanej przez nich uchwały Sądu Najwyższego z 8 kwietnia 2014 r., III CZP 87/13. Sąd Rejonowy w ogóle przepisu tego nie zastosował, gdyż stan faktyczny na to nie pozwalał. Żadna ze stron nie powoływała się, i nie zostało to też objęte ustaleniami faktycznymi Sądu, na decyzję wydaną w trybie tej ustawy. Skoro więc przepis ten nie był w ogóle wzięty przez Sąd pod uwagę to nie mógł zostać naruszony poprzez niewłaściwe go zastosowanie. Sąd Rejonowy wcale nie powoływał się na decyzję wydaną w trybie tej ustawy, jako na dowód przeniesienia posiadania w rozumieniu art. 176 § 1 kc. Nawet jednak gdyby tak uczynił, to pozostałoby to bez wpływu na wynik sprawy, gdyż w okolicznościach stanu faktycznego sprawy jakiegokolwiek ustalenia oparte na hipotezie art. 176 § 1 kc, nie miały znaczenia, o czym będzie poniżej mowa. Wreszcie, gdyby taka decyzja w rzeczywistości była (domniemywać można czytając obszernie wywody wnioskodawców do niej nawiązujące, że takowa istnieje), to wniosek tym bardziej nie mógłby zostać uwzględniony właśnie z powołaniem się na argumentację przywołaną w uchwale III CZP 87/13. W uchwale tej Sąd Najwyższy w ogóle nie zajmował się zagadnieniem oceny decyzji administracyjnej wydanej na gruncie ustawy z 12 marca 1958 r. z punktu widzenia art. 176 § 1 kc, ale prezentował wywód na temat skutków prawnych takiej decyzji dla przedsiębiorstwa przesyłowego. W konkluzji Sąd Najwyższy stwierdził, że wykonywanie uprawnień w zakresie wynikającym z decyzji wydanej na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 marca 1958 r., stanowiącej tytuł prawny do ich wykonywania, nie prowadzi do nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu, ale nie dlatego, że przedsiębiorstwo nie jest posiadaczem w rozumieniu art. 292 kc, albo że urządzenie przesyłowe nie wpisuje się w definicję pojęcia trwałego i widocznego urządzenia, ale dlatego, że decyzja taka przyznaje przedsiębiorcy skuteczny wobec właściciela tytuł prawny do władania jego nieruchomością, tytuł który czyni zbędnym ubieganie się przez przedsiębiorstwo o ustanowienie służebności, ale zarazem tytuł, który niweczy podobne żądanie ze strony właściciela nieruchomości obciążonej. Jeżeli więc w sprawie zaprezentowano by podobną decyzję (w aktach jej nie ma), to bez konieczności odwoływania się do przepisów o zasiedzeniu, wniosek podlegałby oddaleniu.

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut apelacji zmierzający do wykazania, że nie jest dopuszczalne zasiedzenie przedmiotowej służebności w sytuacji, w której urządzenia przesyłowe pozostawały we władaniu przedsiębiorstwa państwowego, którego władanie nie mogło prowadzić do zasiedzenia.

Rozważania szczegółowe na temat zasadności wniosku zacząć należy od tego, że nabycie służebności gruntowej, o treści odpowiadającej służebności przesyłu, było możliwe także przed wprowadzeniem do Kodeksu cywilnego szczególnych uregulowań dotyczących służebności przesyłu. Podzielając w pełni utrwalone w tym zakresie stanowisko judykatury, warto przypomnieć, odwołując się w szczególności do treści uzasadnienia postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2013 roku (II CSK 626/12, nie publ.), że w odniesieniu do służebności przesyłu wyraźnie oddzielić należy od siebie dwie konstrukcje: służebności przesyłu oraz służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu, która, jak wynika z utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz wspierających go poglądów w doktrynie, mogła zostać nabyta przez zasiedzenie przed dniem 3 sierpnia 2008 r.. Kluczowe znaczenie dla ukształtowania się tego poglądu miały uchwały Sądu Najwyższego: z dnia z 17 stycznia 2003 r. (III CZP 73/02, OSNC 2003/11/142) oraz z dnia 7 października 2008 r. (III CZP 89/08, Biul. SN 2008/10/7). Przyjęto w nich, że możliwe jest nabycie przez zasiedzenie służebności gruntowej o cechach odpowiadających służebności przesyłu, uregulowanej następnie w art. 305<sup>1</sup>-305<sup>4</sup> k.c. . Stanowisko to, w którym posłużono się określeniem „służebność odpowiadająca treści służebności przesyłu” było podzielane w późniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. m.in. uchwałę siedmiu sędziów SN z dnia 9.08.2011 r., III CZP 10/11, OSNC 2011/12/129; wyrok SN z dnia 12.12.2008 r., II CSK 389/08, nie publ. oraz postanowienia SN: z dnia 26.07.2012 r., II CSK 752/11, nie publ., z dnia 18.04.2012 r., V CSK 190/11 nie publ. oraz z dnia 6.07.2011 r., I CSK 157/11, B. (...)/11). Z perspektywy systemu prawa wprowadzenie art.

305<sup>1</sup>-305<sup>4</sup> k.c. oznaczało uszczegółowienie treści przepisów i w żadnym razie nie wiązało się z wprowadzeniem nowych norm prawnych, które znacząco odbiegałyby od norm obowiązujących już wcześniej, w ramach ogólnej regulacji służebności gruntowych. Potwierdzają one jednoznacznie, że przed wprowadzeniem do kodeksu cywilnego osobnej regulacji służebności przesyłu możliwe było nabycie przez zasiedzenie służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu.

Nabycie przedmiotowej służebności w drodze zasiedzenia następowało na zasadach ogólnych, tj. w oparciu o przepisy art. 352 k.c. oraz art. 292 k.c. w zw. z art. 172 k.c. . Należy zatem przypomnieć, że zgodnie z art. 352 § 1 k.c. , kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności, jest posiadaczem służebności. Art. 292 k.c. stanowi, że służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie, jednak tylko w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia; stosuje się w tym wypadku odpowiednio przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie. Zgodnie zaś z art. 172 § 1 k.c. posiadacz nieruchomości nie będący jej właścicielem nabywa własność, jeżeli posiada nieruchomość nieprzerwanie od lat dwudziestu jako posiadacz samoistny, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze (zasiedzenie). Po upływie lat trzydziestu posiadacz nieruchomości nabywa jej własność, choćby uzyskał posiadanie w złej wierze.

W myśl przytoczonych przepisów do nabycia służebności przez zasiedzenie konieczne jest łączne spełnienie następujących przesłanek: 1) korzystania z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności (posiadanie służebności – art. 352 § 1 k.c. ; coś zasadniczo innego niż posiadanie samoistne prowadzące do nabycia własności w trybie zasiedzenia), 2) obwarowane dodatkowym wymogiem istnienia trwałego i widocznego urządzenia (art. 292 k.c. ) oraz 3) upływu określonego czasu, przy czym długość wymaganego okresu zależy od dobrej lub złej wiary w chwili rozpoczęcia korzystania z nieruchomości. Co do zasady więc, wbrew apelacji, nie było przeszkód, do nabycia służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu także przed (...)r..

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalone jest także stanowisko, że osoba prawna, która przed dniem (...)r. mając status państwowej osoby prawnej nie mogła nabyć (także w drodze zasiedzenia) własności nieruchomości, może do okresu samoistnego posiadania wykonywanego po dniu (...)r. doliczyć okres posiadania (...)sprzed tej daty. Stanowisko to wyrażone zostało w szczególności właśnie w odniesieniu do przedsiębiorstw energetycznych i innych przedsiębiorstw przesyłowych, które do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. korzystały ze służebności przesyłu w ramach zarządu mieniem państwowym w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa, a więc w istocie były dzierżycielami w rozumieniu art. 338 k.c. oraz ze względu na treść art. 128 k.c. nie mogły nabyć na swoją rzecz własności ani innych praw rzeczowych (m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 31.05.2006 r., IV CSK 149/05, niepubl., i z dnia 8 .06.2005 r., V CK 680/04, niepubl., oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25.01.2006 r., I CSK 11/05, Biuletyn SN 2006/511 i z dnia 10.04.2008 r., IV CSK 21/08, niepubl.). Wynikają z tego dwie istotne dla sprawy kwestie. Po pierwsze, to nie przedsiębiorstwo państwowe a Skarb Państwa był posiadaczem służebności przed (...), a więc to na jego rzecz biegło zasiedzenie, a po drugie, okres posiadania (...)do (...)r. przedsiębiorstwo państwowe (przesyłowe), a później jego następcy prawni może doliczyć do swojego okresu posiadania niezbędnego do zasiedzenia, jeżeli miało miejsce przeniesienie tego posiadania i jeżeli, co w tej sprawie szczególnie istotne, jeżeli do zasiedzenia w ogóle takie przeniesienia posiadania było potrzebne z punktu widzenia długości niezbędnego do zasiedzenia czasu trwania posiadania.

Nie ma więc żadnych podstaw do przyjęcia, że posiadanie służebności przesyłowej przez przedsiębiorstwo państwowe przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizacyjnej kodeks cywilny z 1989 r. nie było posiadaniem w rozumieniu art. 352 § 1 k.c. i nie mogło prowadzić do zasiedzenia (post. SN z dnia 17.12.2008 r., I CSK 171/08; wyrok SN z dnia 31.05.2006 r., IV CSK 149/05; post. SN z dnia 11.02.2010 r., I CSK 181/09), gdyż było to posiadanie wykonywane w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa i jako takie mogło doprowadzić do zasiedzenia. Argumenty przeciwne nie zasługują więc na uwzględnienie.

Do zasiedzenia służebności dochodzi wyłącznie poprzez wykonywanie przez dany podmiot jedynie faktycznych czynności, jakie wykonywałby podmiot, któremu służy służebność gruntowa o treści odpowiadającej służebności przesyłu - o czym wprost mówi art. 352 k.c.. Judykatura bowiem jasno stwierdza, że „posiadanie służebności

jest odrębną postacią posiadania rzeczy. Nie obejmuje ono władania rzeczą, ale faktyczne korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności” (post. SN z dnia 18.05.2007 r., I CSK 64/07, nie publ.). Stanowisku temu najpełniej daje wyraz najnowsze orzecznictwo Sądu Najwyższego, gdzie podkreśla się, iż art. 292 k.c. samodzielnie określa charakter posiadania służebności gruntowej jako przesłanki nabycia jej przez zasiedzenie. Przesłanką tą jest posiadanie służebności polegające na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia znajdującego się na cudzej nieruchomości w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność. Chodzi tu więc o korzystanie z nieruchomości będące przejawem władztwa nad nią w zakresie, w jakim uprawnia do niego służebność gruntowa. Władztwo to kwalifikuje się, zgodnie z art. 336 k.c., jako posiadanie zależne nieruchomości, jest to jednak posiadanie prowadzące do nabycia służebności przez zasiedzenie, gdyż tylko do nabycia w tym trybie własności rzeczy potrzebne jest posiadanie samoistne.

W rozpatrywanej sprawie nie było kwestionowane, że urządzenia energetyczne (przesyłowe) opisane we wniosku eksploatowane są najpóźniej od (...)r., którą to datę należy przyjąć, jako początek biegu zasiedzenia, gdyż od tego dopiero dnia właściciel sieci rozpoczął wykonywanie aktów posiadania odpowiadających treści służebności przesyłu. Opisana linia stanowi jednocześnie, w sposób niekwestionowany i nie wymagający głębszej analizy czy uzasadnienia trwałe i widoczne urządzenie powstałe z inicjatywy i wysiłkiem człowieka, co pozwala uznać za spełnioną tę przesłankę zasiedzenia służebności z art. 292 k.c..

W tym miejscu zauważyć jeszcze można, że po wprowadzeniu do kodeksu cywilnego służebności przesyłu judykatura w sposób jednolity traktuje, iż zasiedzenie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu nie wiąże się z nieruchomością władnącą (sąsiednią), lecz z samym przedsiębiorstwem w rozumieniu podmiotowo-funkcyjnym (post. SN z dnia 5.06.2009 r., I CSK 392/08; uchwała SN z dnia 7.10.2008 r., III CZP 89/08; Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2008 r, I CSK 171/08; wyrok SN z dnia 12.12.2008 r., II CSK 389/08; postanowienie SN z dnia 11.02.2010 r., I CSK 181/09). Nie ma zatem potrzeby identyfikowania nieruchomości władnącej.

Z ustaleniem daty początkowej biegu terminu zasiedzenia wiąże się ściśle kwestia kwalifikacji posiadania z punktu widzenia dobrej lub złej wiary, które determinują długość okresu potrzebnego do nabycia prawa w tym trybie. Co prawda istnieje w polskim prawie domniemanie dobrej wiary (art. 7 k.c. ), ale nie może to jednak prowadzić do całkowitej bierności strony opierającej swoje żądanie na przedmiotowym domniemaniu, polegającej w szczególności na pominięciu jakichkolwiek twierdzeń co do okoliczności związanych z objęciem nieruchomości w posiadanie. Takie zachowanie wnioskodawcy samo w sobie podważa domniemanie dobrej wiary, pozbawiając jednocześnie uczestników możliwości prowadzenia jakiegokolwiek postępowania dowodowego dla wykazania okoliczności przeciwnej. Jakkolwiek pojęcie dobrej wiary nie zostało przez ustawodawcę zdefiniowane, to przyjąć należy za orzecznictwem i literaturą, iż w dobrej wierze jest taki posiadacz, który pozostaje w błędnym, ale w danych okolicznościach usprawiedliwionym przekonaniu, że przysługuje mu wykonywane przez niego prawo (pogląd tradycyjny), ewentualnie taki posiadacz, który pozostaje w przekonaniu, opartym na obiektywnych przesłankach, wywodzących się ze stosunku będącego podstawą i przyczyną konkretnego stanu faktycznego, że wykonując w swoim imieniu prawo własności niczyjego prawa nie narusza (pogląd liberalny). Niezależnie od tego, którą z powyższych definicji dobrej wiary przyjąłby Sąd w niniejszej sprawie, stwierdzić należy, że dla ustalenia przesłanek jej istnienia konieczne jest poznanie okoliczności faktycznych prowadzących do objęcia danej rzeczy (prawa) w posiadanie. Okoliczności budowy linii i urządzeń w niniejszej sprawie nie budziły niczyjej wątpliwości, iż były takie, że nie uzasadniały uznania posiadacza służebności za pozostającego w dobrej wierze. Na marginesie odwołać się można w tym miejscu posiłkowo do orzeczenia Sądu Najwyższego, który w wyroku z dnia 25 listopada 2008 r. (II CSK 346/08, nie publ.) napisał, że „zajęcie cudzej nieruchomości i umieszczenie na niej urządzeń energetycznych bez uzyskania tytułu prawnego jest równoznaczne ze złą wiarą”.

Skoro bieg zasiedzenia rozpoczął się w dniu (...)r. to rozpoczął się on pod rządami art. 172 k.c. w jego pierwotnym brzmieniu. Zgodnie z nim, do zasiedzenia w złej wierze niezbędny był okres, nie 30 jak jest to obecnie, ale 20 lat. Zmiana w tym zakresie polegająca na wydłużeniu okresu niezbędnego do zasiedzenia nastąpiła dopiero z dniem 1 października 1990 r. na skutek ustawy nowelizującej kodeks cywilny z dnia 28 lipca 1990 r. (Dz.U. nr 55, poz.

321). Zmiana okresu potrzebnego do zasiedzenia miała znaczenie jednak tylko dla tych przypadków, w których do zasiedzenia nie doszło jeszcze przed 1 października 1990 r.. Jeżeli termin 20 lat upłynąłby wcześniej, wówczas znowelizowane przepisy nie znajdowały do tego stanu faktycznego zastosowania, gdyż zasiedzenie z mocy prawa nastąpiło już wcześniej, czyli z upływem 10-cio lub 20-sto letniego terminu. Taka sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie, gdyż zasiedzenie w złej wierze, którego bieg rozpoczął się (...)r. nastąpiło z upływem lat 20-stu, w dniu(...)r.. W tym zakresie więc stosować należało, jako właściwe normy prawa materialnego art. 172 k.c. w jego pierwotnym brzmieniu.

Zmiana ta ma niezwykle istotne znaczenie z punktu widzenia podmiotu, który nabył służebność przez zasiedzenie, gdyż nabycie w tym trybie następuje zawsze z upływem ostatniego dnia terminu z art. 172 k.c. i na rzecz tego, kto w tej dacie jest posiadaczem (służebności, lub samoistnym). To z kolei ma znaczenie dla dalszych wywodów na temat doliczania czasu posiadania i jego przenoszenia, a zatem czynionych na gruncie art. 176 k.c. oraz ustalenia podmiotu, który przedmiotową służebność nabył.

Skoro posiadanie służebności przesyłu (odpowiadających jej treści) przez poprzedników prawnych wnioskodawcy (przedsiębiorstwo państwowe) odbywało się w imieniu i na rzecz (...)działającego w ramach dominium, to nie było przeszkód, dla których to (...) mógł nabyć wnioskowaną służebność, jeżeli spełnił wszystkie ustawowe przesłanki jej zasiedzenia – te z art. 292 k.c. i odpowiednio stosowanych art. 172 i nast. k.c.. Z taką właśnie sytuacją mieliśmy do czynienia w niniejszej sprawie. Wynika to zarazem z jurydycznej konstrukcji zasiedzenia polegającej na tym, że do nabycia prawa w tym trybie dochodzi zawsze z upływem ostatniego dnia ustawowo przewidzianego terminu zasiedzenia i modyfikacji tego terminu dokonać nie można. Z zasadą tą koresponduje ściśle przepis art. 610 § 1 zd. 1 kpc. Przepis ten powoduje, że Sąd w sprawie o zasiedzenie jest tylko częściowo związany żądaniem wniosku o zasiedzenie. Wynikający z zawartego w tym przepisie odesłania do art. 677 kpc zakres niezwiązania sądu żądaniem w postępowaniu o stwierdzenie zasiedzenia dotyczy możliwości określenia innego nabywcy, innej daty nabycia ewentualnie innego, ograniczonego przedmiotowo, zakresu nabycia własności. Nie obejmuje jedynie możliwości orzekania o innym przedmiocie, ani o innym prawie, które nie było przedmiotem żądania (IV CSK 606/11, post. SN z 5.07.2012 r., nie publ.). Judykatura, wykładając art. 610 § 1 k.p.c., mający charakter przepisu odsyłającego do przepisów postępowania o stwierdzeniu nabycia spadku, oraz odwołując się do deklaratorywnego charakteru orzeczenia o stwierdzeniu zasiedzenia, wielokrotnie wskazywała na brak związania wnioskiem co do osoby, na rzecz której nabycie prawa przez zasiedzenie nastąpiło (uchwała SN z 12.06.1986 r., III CZP 28/86, OSNCP 1987/5-6/74) oraz co do daty upływu terminu zasiedzenia (postanowienie SN z dnia 15.11.1968 r., III CRN 257/68, OSPiKA 1968/1/5, postanowienie SN z dnia 7.10.2005 r., IV CK 133/05, nie publ.).

Dokonując zatem prawidłowych ustaleń faktycznych co do okresu biegu zasiedzenia i stosując do nich wskazane wyżej zasady Sąd winien dojść do przekonania, że do zasiedzenia w niniejszej sprawie doszło nie z końcem (...) r., ale z dniem (...)r. i w konsekwencji ustalić, kto w tej dacie był posiadaczem służebności, a w szczególności, czy po(...)r. doszło do przeniesienia posiadania przez (...)na przedsiębiorstwo państwowe - Zakład (...). Stosując te zasady Sąd Okręgowy uznał, że to (...), będący poprzednikiem wnioskodawcy i wskazanego przedsiębiorstwa państwowego, nabył wnioskowaną służebność przez zasiedzenie, co zmienia uzasadnienie, ale nie zmienia rozstrzygnięcia.

W orzecznictwie sądowym wyraźnie wskazano, iż osoba prawna, która przed dniem (...)r. mając status państwowej osoby prawnej nie mogła nabyć (także w drodze zasiedzenia) własności nieruchomości, może do okresu samoistnego posiadania wykonywanego po dniu (...)r. zaliczyć okres posiadania (...)sprzed tej daty, jeżeli nastąpiło przeniesienie posiadania (postanowienie SN z 25.01.2006 r., I CSK 11/05). Co szczególnie jednak w niniejszej sprawie istotne, to ostatnie sformułowanie przekłada się na sposób dowodzenia przeniesienia posiadania służebności, nie wystarczają bowiem do tego ogólne dowody następstw prawnych, trzeba zaś udowodnić przeniesienie posiadania konkretnych urządzeń. Dla wykazania więc, że służebność nabyło czy to przedsiębiorstwo państwowe Zakład (...), czy to któryś z jego następców prawnych, niezbędne było wykazanie konkretnego aktu przeniesienia posiadania. Szczególnie istotne było wykazanie tego pierwszego transferu – ze (...)na Zakład (...), gdyż w okresie funkcjonowania tego podmiotu, doszło do zasiedzenia.

W tym miejscu niezbędna jest dygresja na temat zmian prawnych następujących z dniem (...)r. i ich znaczenia dla zasiedzenia służebności oraz ogólnie o sposobach przeniesienia posiadania.

Zgodnie ze stanowiskiem utrwalonym w orzecznictwie, do przeniesienia posiadania może dojść w każdy ze sposobów wskazanych w art. 348-351 k.c. Stosownie do art. 348 k.c. przeniesienie posiadania następuje przez wydanie rzeczy. Wydanie dokumentów, które umożliwiają rozporządzanie rzeczą, jak również wydanie środków, które dają faktyczną władzę nad rzeczą, jest jednoznaczne z wydaniem samej rzeczy. Przeniesienie posiadania samoistnego na posiadacza zależnego albo na dzierżyciela może też nastąpić na mocy samej umowy między stronami (art. 351 k.c. ).

W myśl art. 4 ust. 1 ustawy z 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości, w brzmieniu obowiązującym do (...)r., grunty państwowe mogły być oddawane państwowej osobie prawnej tylko w zarząd. Ustawą z 31 stycznia 1989 r. o zmianie kodeksu cywilnego zmieniony został m.in. art. 128 k.c., który do 1 lutego 1989 r. stanowił normatywną podstawę zasady jedności własności państwowej. W wyniku tej zmiany od (...)r. państwowa osoba prawna (przedsiębiorstwo państwowe) mogła nabywać mienie na własność oraz być podmiotem innych praw do mienia. Samo znowelizowanie art. 128 k.c. nie prowadziło jednak do uregulowania stosunku państwowych osób prawnych do mienia Skarbu Państwa oddanego im w zarząd przed(...)r., a w szczególności do uwłaszczenia państwowych osób prawnych mieniem, z którego osoby te korzystały przed tą datą. Nowelizacja zatem art. 128 k.c. nie doprowadziła sama przez się do przeniesienia posiadania urządzeń przesyłowych ze Skarbu Państwa na przedsiębiorstwo państwowe.

Problem praw państwowych osób prawnych do mienia (...)oddanego tym osobom do korzystania ustawodawca rozwiązał dopiero ustawą z 29 września 1990 r. o zmianie u.g.g. (Dz. U. Nr 79, poz. 464). Zgodnie z art. 2 tej ustawy, grunty stanowiące własność (...)będące(...)r. w zarządzie państwowych osób prawnych innych niż (...)stawały się z tym dniem z mocy samego prawa przedmiotem użytkowania wieczystego tych podmiotów, a budynki, lokale i urządzenia wzniesione na tych nieruchomościach stawały się własnością tych osób prawnych. W ten sposób ustawodawca, realizując uprawnienia do zadysponowania mieniem państwowym, dokonał przekształcenia zarządu operatywnego w prawo użytkowania wieczystego i związaną z nim własność. Przyjmuje się, że pomiędzy (...)i osobą prawną uwłaszczoną jego nieruchomością z dniem(...)r. istnieje następstwo prawne w zakresie posiadania nieruchomości. Z kolei wydana na podstawie art. 2 tej ustawy decyzja uwłaszczeniowa stanowiła ustawowe poświadczenie, że przedsiębiorstwo państwowe stało się z mocy prawa z dniem (...)r. użytkownikiem wieczystym nieruchomości i właścicielem budynków i urządzeń posadowionych na niej, a zatem że doszło do przeniesienia posiadania. Poświadczenie takie ma charakter stanowczy i aczkolwiek nabycie użytkowania wieczystego następowało z mocy prawa, to jednak w obrocie cywilnoprawnym przedsiębiorstwo państwowe dla wykazania swojego tytułu do nieruchomości nie może skutecznie powoływać się tylko na art. 2 ustawy o zmianie u.g.g. Do tego celu niezbędne jest uzyskanie uwłaszczeniowej decyzji wojewody (uchwała SN z 30.12.1992 r., III CZP 157/92, niepubl. i uchwała SN z 29.07.1993 r., III CZP 64/93, OSNC 1993/12/209).

Przytoczone okoliczności sprawiają, że decyzja uwłaszczeniowa może być uznana za dokument w rozumieniu art. 348 zd. 2 k.c. potwierdzający fakt uprzedniego przeniesienia posiadania nieruchomości, z datą (...)r. (postanowienie SN z 18.05.2007 r., I CSK 64/07). Reasumując stwierdzić trzeba, że decyzja wydana w oparciu o art. 2 ust. 3 ustawy o zmianie u.g.g. może być uznana za dokument stwierdzający, że doszło do przeniesienia posiadania nieruchomości, której decyzja dotyczyła. Państwowa osoba prawna, która do dnia(...)r. wykonywała zarząd operatywny mieniem państwowym i z tym dniem, już jako posiadacz nieruchomości, została uwłaszczona, może wykazać przejście posiadania nieruchomości ze (...)na nią samą decyzją wydaną na podstawie art. 2 ust. 3 ustawy o zmianie u.g.g.

Reasumując, samo wejście w życie wskazanych wyżej przepisów nie może przemawiać za przyjęciem przeniesienia posiadania (służebności) przez (...)na rzecz przedsiębiorstwa państwowego - poprzednika wnioskodawcy (post. SN z 20.09.2013 r., II CSK 10/13). Niezależnie od tego, wejście w życie przepisu o uwłaszczeniu przedsiębiorstw państwowych i odpowiednia zmiana sytuacji prawno-rzeczowej przedsiębiorstwa państwowego w odniesieniu do nieruchomości władnącej i obciążonej (służebnością gruntową), nie przesądza jeszcze o przejściu posiadania



(służebności gruntowej) na rzecz uwłaszczonego przedsiębiorstwa. Do tego konieczne jest wykazanie przeniesienia posiadania.

Takie przeniesienie posiadania zostało w niniejszej sprawie wykazane, a to Decyzją Wojewody (...) z dnia(...)r..

W niniejszej sprawie bez znaczenia jest jednak powoływanie się na uwłaszczenie z dniem(...)r., gdyż do zasiedzenia doszło wcześniej – (...)r.. Dla uznania zatem, że Zakład (...) był posiadaczem służebności w dacie zasiedzenia niezbędne było wykazanie, że pomiędzy (...)r., a (...)r., doszło do przeniesienia posiadania na to przedsiębiorstwo państwowe, a nie później – dopiero z dniem (...)r.. Dowód taki nie został w sprawie przeprowadzony, co przesądziło o tym, że przedsiębiorstwo państwowe to nie mogło być uznane za posiadacza służebności w dacie zasiedzenia, a był nim w dalszym ciągu (...)i to on nabył przedmiotową służebność odpowiadającą treści służebności przesyłu przez zasiedzenie.

Mając powyższe na uwadze uznać należało, że doszło w sprawie do zasiedzenia służebności odpowiadające treści służebności przesyłu, skutkiem czego stwierdzić trzeba, że zaskarżone postanowienie odpowiada prawu.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji postanowienia.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 520 § 3 kpc. Na koszty te złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika uczestnika ustalone na podstawie § 7 pkt. 3 w zw. z § 12 ust. 1 pkt. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.